

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny i renumeraty:</p> <p>We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—</p> <p>Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.</p> <p>Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.</p> <p>Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU</p> <p>10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń:</p> <p>Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w sekcje gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 30, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.</p>
--	---	---	--	---

FRANCJA.

We Francji rozgrywały się w ostatnim czasie wydarzenia niezwykle ciekawe, doniosłe a interesujące cały świat, albowiem wydarzenia te — jakkolwiek rozgrywały się wyłącznie w łonie rządu i parlamentu francuskiego — musiały siłą rzeczy wywołać oddziaływanie na terenie całej międzynarodowej polityki.

Była już taka chwila, że paść miał premier Laval i jego rząd. Tych kilka miesięcy, w ciągu których stał on na czele gabinetu francuskiego, nie były dla niego lekkimi. Obcięcie poborów, emerytur i pensyj inwalidzkich wywołało wśród dotkniętych temi zarządzeniami grup obywateli wielką niechęć do premiera, podniecana przez pisma Frontu Ludowego. Potem rozpoczęto na niego ataki za jego politykę zagraniczną, którą lewica uważała za zbyt przychylną dla Włoch w zatargu afrykańskim.

Zwolna opinia publiczna pogodziła się ostatecznie z t. zw. dekretem o oszczędnościach. Wszyscy wybitniejsi politycy uznali, że trudno jest dekrety odwołać, skoro nawet mimo ich istnienia budżet francuski wykazuje deficyt a złoto ucieka z Banku Francuskiego. W takiej sytuacji cała Francja lekka się o los swej waluty i trudno było się nie godzić z dokonaniem oszczędności. Pogodziła się z niemi i lewica.

A pozatem zaogniła się sprawa t. zw. „krzyżów ognistych”. Rząd ograniczył swobodę wszelkich lig w urządzaniu zebrań na otwartych placach. Lewica nie zadowolona z tego ustępstwem i żądała rozwiązania lig. Z drugiej strony ligi nie są pozbawione znacznej sympatii w kraju i wiążą je pewne związki uczuciowe z armją, zwłaszcza, że „Krzyże ogniste” grupują w sobie znaczną ilość byłych kombatantów.

W niewesołym tedy nastroju stawał premier Laval przed parlamentem. Wyłożył jednak umiejętnie przed nim swe atuty i... ostatecznie wygrał. Wyłożył więc przedewszystkiem atut z dziedziny polityki finansowo-gospodarczej. Atut ten wykazywał uratowanie równowagi budżetowej, obniżenie wydatków państwowych prawie o 15% i zahamowanie odpływu złota. „Niechaj padnie rząd, wraz z nim padnie frank.” — oświadczył premier Laval na zakończenie swego przemówienia w Izbie deputowanych. Nawet jego przeciwnicy polityczni zrozumieli, że obalenie rządu Laval spowodować może poważne wstrząsy finansowe i to może najbardziej przyczyniło się w Paryżu do wywołania odprężenia politycznego.

Wyłożył dalej pan Laval swój atut z dziedziny polityki zagranicznej. Tu istotnie trzeba było dokonać cudów. Trzeba było, nie popsuwszy sobie definitywnie stosunków z Włochami, utrzymać także jako takie stosunki z Wielką Brytanią. To udało się wprawdzie Lavalowi tylko częściowo. Anty-włosko usposobione Foreign Office nie jest zadowolone z pojedynczej wobec Włoch polityki Laval i byłoby sympatycznie powitało jego upadek. Ale we Francji znowu zrozumiano, że swą ostrożną polityką przyczynił się Laval do usunięcia od Francji widma możliwości wojennych.

Laval tedy wygrał. Na 570 głosujących padło w Izbie francuskiej 345 głosów za rządem Laval. Radykalowie — z ich strony groziło rządowi największe niebezpieczeństwo — dali

Wskazania Marsz. Piłsudskiego. Przemówienie wiceministra Lechnickiego.

Warszawa, 16. XII. (PAT.) W Warszawie odbył się zjazd b. członków P. O. W. Kn 3 wschód. Uczestnicy zjazdu udali się pochodem do Belwedera celem oddania hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego. Peowiacy uczcili pamięć Wodza chwilą milczenia. Uroczyste otwarcie zjazdu odbyło się w garnizonowym kasynie podoficerskim przy ul. Piusa XI. Zebranie zajął wiceminister Lechnicki, wygłaszając dłuższe przemówienie.

Dzisiejszy liczny zjazd członków zrzeszenia — mówił płk. Lechnicki — dowodzi, że plonie w nas jeszcze zarzewie dawnych dni, że mamy poczucie niezakończonych jeszcze pracy i świadomość, że b. członkowie P. O. W. Wschód nie przeszli jeszcze w stan spoczynku i że nadal meldują się po rozkazy, by w obozie Marszałka znaleźć czynną i wydajną służbę.

Spróbujmy odpowiedzieć na pyta-

nie, jak wyobrażał sobie Marszałek sytuację polityczną, wojskową i gospodarczą kraju.

W tem miejscu mówca wspomina o książce gen. Składkowskiego, w której zawarty jest wierny obraz tego wszystkiego, co przez ostatnie lata Marszałek myślał i rozkazywał. Dnia 3 kwietnia 1929 r. gen. Składkowski pisze, że Marszałek krytykując ostre ówczesne postępowanie niektórych ministrów stwierdził: jest trzech ludzi, u których jest źródło władzy w Polsce: pan Prezydent, ja i p. Bartel. Niechże więc ministrowie szukają władzy u tego źródła, — a więc źródłem władzy i źródłem odpowiedzialności za Polskę jest pan Prezydent a wraz z nim generalny inspektor i Prezes Rady ministrów.

Przez cały okres swego życia Marszałek strzegł wolności myśli i jej wypowiedziania, karał natomiast bezlito-

śnie każdą próbę anarchji. W osieroconej przez Marszałka Polsce wbrew temu, co by chcieli widzieć jego dawni przeciwnicy polityczni, nie sięmniemieniło. Mówię o tem z całym naciskiem dlatego, że od szeregu miesięcy nieomal bezpośrednio po śmierci Marszałka mówi się, że właściwie obozu politycznego Marszałka Piłsudskiego nie ma, że jest szereg koteryj, pułkownicy, naprawiacze, legjonści, nie ma natomiast jednolitej siły politycznej. Niech mi będzie wolno znów powołać się na książkę gen. Składkowskiego, który pisze, iż kiedy meldował że partje opozycyjne starają się sięgnąć wpływami do ludzi z pośród b. legjonistów i peowiaków i ich poróżnić, Marszałek uśmiechnął się i powiedział: to nieważne. Miał świadomość bowiem, że jest w Polsce jedna zwarta siła polityczna, którą to siłą są ludzie przez Niego wychowani.

W całej późniejszej polityce personalnej, w nominacjach i doborze ludzi, widać było zasadniczą generalną linię, by wielka idea Marszałka ogarnęła wszystkich, którzy w jego myśli i czynie widzieli dziejowe drogi Polski. Zasada wyraźnego podziału odpowiedzialności, nie zacierania tej odpowiedzialności — mówił w dalszym ciągu płk. Lechnicki — jest może jedną z najkonsekwentniej przeprowadzonych przez Marszałka zasad pracy politycznej kraju. Ostatnie lata poświęcone są całkowicie pracy, której nie danem mu było dokończyć, pracy nad uporządkowaniem finansowem gospodarki kraju, nad właściwym wymiarem w tej gospodarce miejsca na potrzeby wojska, gdyż — jak mówił Marszałek — polska bez pierwszorzędnej wojska jest zerem, a równocześnie te ostatnie lata to praca nad właściwym ustosunkowaniem się przedstawicielstwa narodowego, Sejmowi i Senatowi do swych obowiązków i uprawnień.

Pragnę z całym naciskiem podkreślić, że Marszałek nie zostawił Polski bez odpowiedzi na najważniejsze zagadnienia bytu państwowego. Pozostawił ludzi, którzy mają poza sobą wieloletnią wierną mu służbę w najcięższych warunkach. Służba ta pozostawiła ślad niezatarty.

Włochy nie są zadowolone.

Rzym, 16. XII. (PAT.) Prasa włoska w dalszym ciągu krytycznie ocenia plan paryski.

„Popolo di Roma” twierdzi, że plan ten wywołać musi we Włoszech rozczarowanie. Zmiany graniczne, przewidziane przez projekt Laval i Hoare'a, zarówno na odcinku Dania, jak Erytrei i Ogadenu dałyby Włochom terytorja, pozbawione wszelkiego znaczenia gospodarczego. Nawet życie jest niemożliwe w tych okolicach. Jeżeli zaś chodzi o prowincję Tigre, projekt przewiduje oddanie Etyopji miasta Aksum, mimo, że miasto to stanowi część integralną prowincji, zajętych przez Włochów. Wprawdzie miejscowości, leżące w prowincji Tigre, mające przypaść Italji, posiadają doniosłe znaczenie historyczne dla Włochów, ale ich wartość gospodarcza jest bardzo względna. Wzamin za te ustępstwa Etyopja otrzymałaby dostęp do morza i szmat ziemi, który byłby jej całkowitą własnością. Jeżeli tak było, Etyopja uzyskałaby prawo i możliwość sprawowania broni i amunicji bez jakiegokolwiek kontroli.

Ponadto „Popolo di Roma” zauważa, iż plan francusko-angielski nie przewiduje żadnego połączenia terytorjalnego między Erytreją a Somalją, pomimo, że sprawa ta jest jednym z głównych celów włoskich. Od wielu lat Italja zamierza budować koleje, łączącą obie kolonie. Nad projektem tym trzeba by postawić krzyżyk.

Virginie Gayda na łamach „Voce d'Italia” podnosi, że ludność Aksum i okolicy wypowiedziała się za Włochami. Nietylko tedy interesy polityczne i wojskowe, ale przedewszystkiem względy cywilizacyjne, nie pozwalają Italji na oddanie tego miasta Negusowi. Również jest niemożliwe oddanie Assabu, gdzie nastąpiłby nawrót barbarzyństwa, gdy miasto to, już od kilku lat korzysta z opieki i cywilizacji Rzymu. Ponadto wymiana terytorjów, przewidziana przez plan paryski, opiera się na założeniu równości między Italją a Etyopją, co jest wielkim błędem, bardzo typowym dla Genewy. Jeżeli Etyopja potrzebuje dostępu do morza dla pokojowej działalności cywilizacyjnej, wystarczy jej wolna strefa w porcie włoskim.

Sensacyjne pogłoski w Londynie.

Londyn, 16. XII. (PAT.) Na temat różnic, zachodzących w gabinecie brytyjskim wobec propozycji paryskich, kursują po prasie angielskiej najroźnorodniejsze pogłoski. Twierdzi się, że prawie połowa członków gabinetu z min. Edenem na czele jest im przeciwna, że min. Eden zagroził wczoraj swą dymisją z racji zbyt nalegającego tonu depesz, w których W. Brytania domagała się przyjęcia propozycji w Addis-Abebie. Są pogłoski, że ustąpi

sir Samuel Hoare i że stanowisko ministra spraw zagranicznych obejmie dotychczasowy kanclerz skarbu Neville Chamberlain. Wreszcie kursują nawet pogłoski, że ustąpi premier Baldwin i zastąpiony zostanie przez Austina Chamberlaina, jako nowego premiera, reprezentującego prawdziwy kurs Ligi Narodów. Należy jednak wobec tych pogłosek zachować największą rezerwę, bowiem nie są oparte na żadnych faktach.

dowód umiarkowania i nie wystąpili zbyt ostro przeciw rządowi a ostatecznie w punkcie kulminacyjnym głosowali solidarnie za rządem, w którym zresztą mają kilku wybitnych przedstawicieli.

Z punktu widzenia ogólnego musimy stwierdzić, że jest znaczną zasługą Laval, iż nie dopuszcza do tego,

by w ślad za sankcjami gospodarczymi poszła blokada Włoch a za nią z fatalną koniecznością wojna. Trudno oczywiście przewidzieć, czy żywot gabinetu Laval będzie długotrwały ale jednak kto wie, czy utrzymanie jego rządów nie ma dziś decydującego wpływu na utrzymanie pokoju w Europie.

Minister Beck wyjechał do Genewy.

Warszawa, 16. XII. (PAT.) Dzisiaj rano wyjechał do Genewy p. Minister spraw zagr. J. Beck. Panu ministrowi towarzyszą p. dyr. Łubiński, p. Postorowski, oraz sekretarz p. Siedlecki.

Ceny muszą być jawne.

Warszawa, 16. XII. (PAT.) W związku z akcją rządową, zmierzającą do obniżenia cen na artykuły powszechnego użytku, p. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów, starostów i prezydentów miast o ujawnianiu i wyznaczaniu cen na artykuły powszechnego użytku.

Wiadomości bieżące.

16

Poniedziałek

Euzebjusza

Jutro: Lazarza

Wschód słońca 7:39
Zachód „ 15:24

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 20 Uroczystość ku czci Paderewskiego.

Wtorek godz. 20 Przedstawienie Rodziny Sierociej.

Środa godz. 20 „Przygoda w Grand Hotelu”.

Czwartek godz. 20 opera ukraińska.

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek teatr nieczynny.

Wtorek godz. 20 „Jaś z księżycą”.

Środa teatr nieczynny.

Czwartek godz. 20 „Jaś z księżycą”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Annopolis”.

CHIMERA: „Cyrek Barnuma” z Wallace Beery.

COLOSSEUM: „Ufałam ci”, oraz rewja „Publiczność ma głos”.

GRAZYNA: „Kapryśna Marjetta”.

KOPERNIK: „Ilonka” z Fr. Gaal.

MARYSIENKA: „Bengali”.

MUZA: „Droga do szczęścia”.

PALACE: „Czterech i pół muszkietarów”. Szokę Szakal, Tibor v. Halmay, Feliks Bressart, Walburg, Huszar, Verebes.

PAN: „Mężowie do wyboru”.

PAX: „Przeor Kordecki obrońca Częstochowy” i aktualności.

RAJ: „Nowi ludzie”.

STYLOWY: „Jej szampańska noc” oraz rewja „Obcimanek”.

SWIT: „Melodje cygańskie”.

TECZA: „Mały pułkownik” z Shirley Temple.

UCIECHA: „Pocałunek skazańca” i rewja.

— Teatr Wielki. Dziś o godz. 8-mej wieczorem uroczysty koncert ku czci Ignacego Paderewskiego.

— Teatr Rozmaitości dziś nieczynny. Jutro „Jaś z księżycą”.

Lwów — Paderewskiemu. Punktem kulminacyjnym uroczystości ku czci I. Paderewskiego będzie uroczysty koncert w dniu 16 bm. w sali Teatru Wielkiego, w wykonaniu najwybitniejszych sił naszego świata muzycznego z współudziałem głośniego ucznia mistrza pianisty H. Sztołmki. O zrozumieniu doniosłości działalności I. Paderewskiego świadczy tłumne składanie przez społeczeństwo lwowskie podpisów na wyłożonych listach jako załącznikach do hołdowniczego adresu dla Mistrza. Pod pisy te składać należy w księgarni Seyfartha, gdzie też nabyć można piękną broszurę, poświęconą tym uroczystościom i zakupić bilety na koncert.

KOMUNIKATY.

— Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że dla umożliwienia młodzieży szkolnej dojazdu do szkół w Drohobyczu wprowadza się na próbę od dnia 16 grudnia 1935 r. w dniu nauki szkolnej następujące pociągi osobowe na linii Drohobycz—Truskawiec Zdrój: 1) Pociąg osobowy Nr. 3032 (Truskawiec Zdrój odejście 6.10, Drohobycz przyście 6.37). 2) Pociąg osobowy Nr. 3033 (Drohobycz odejście 14.15, Truskawiec Zdrój przyście 14.40). 3) Pociąg osobowy Nr. 3034 (Truskawiec Zdrój odejście 13.15, Drohobycz przyście 13.41).

KRONIKA MIEJSKA.

Tom I. i II. Obrony Lwowa. Wobec niezwykłego zainteresowania ogólnego wydawnictwami Towarzystwa badania historii Obrony Lwowa i województw południowo-wschodnich, a w szczególności I. tomem „Obrony Lwowa 1—22 listopada 1918” — Towarzystwo badania historii Obrony Lwowa podaje do wiadomości, że postanowiło umożliwić nabycie tych wydawnictw, w szczególności Obrońcom Lwowa z listopada 1918 r., po najbardziej przystępnych warunkach i w tym celu prosi zainteresowanych, ażeby w sprawie zakupna wydawnictw Towarzystwa porozumieli się ze skarbnikiem Zarządu mjr. Jarzębińskim, telefon 222-42.

Pierwszy tom Obrony Lwowa jest już na wyczerpaniu. II. tom Obrony Lwowa odstępuje Towarzystwo po cenie własnej — 25 zł., która może być spłacona ratami. I. część „Materiału do bibliografii historii Obrony Lwowa” nabyć można obecnie poniżej kosztów własnych t. j. po 3 zł. za egzemplarz.

Zniżkowe telegramy okolicznościowe. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów we Lwowie zwraca uwagę P. T. Publiczności na zniżkowe telegramy okolicznościowe X. L. T. Niska opłata wynosząc zł. 1 do 15 wyrazów a za każdy dalszy wyraz tylko 5 gr. po-

Wiec emerytów i wdów.

Wczoraj w sali przy ul. Bourlarda odbył się olbrzymi wiec, w którym wzięło udział około 1000 osób. Wiec zwołany został przez: Polskie Tow. Emerytów Państwowych, ich wdów i sierót we Lwowie, Związek Oicerów W. P. w stanie spoczynku we Lwowie i oddział Emerytów Zjednoczenia Kolejowców Polskich we Lwowie.

Zebrań zagał prezes Pol. Tow. Emerytów Państwowych radca Czesław Popiel, zaś referat podstawowy, dotyczący doli i niedoli emerytów wygłosił em. sędzia Sądu Najwyższego Krauze. Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której między innymi wzięli udział: em. gen. Sawicki, dr. Długiewicz, poseł Wagner, em. płk. Zygmuntowicz, em. prof. Zypowski i emeryt kolejowy Nowakowski.

Po dyskusji uchwalono rezolucję: Stwierdzając, że dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. XI. 1935 r. o zmianie przepisów emerytalnych jest ustawą wyjątkową, zwróconą przeciw emerytom państwowym, którzy służyli w państwach zaborczych, ten dekret godzi niemal wyłącznie w emerytów z Małopolski. Emeryci z

Małopolski służyli wprawdzie w państwie zaborczym, ale na polskiej ziemi i dla polskiego społeczeństwa, dali dowody wysokiego patriotyzmu polskiego, poświęcenia dla sprawy narodowej, nie uznawali kordonów, pracowali z Rodakami innych dzielnic, wychowali legionistów Marszałka Piłsudskiego, Obrońców Lwowa, Kresów Wschodnich, wolności z r. 1920 i współdziałali z nimi.

Zawarte w art. 2 ust. 1 i 2 tego dekretu postanowienia naruszają podstawowe nabyte prawa emerytów w tytułu ich służby w państwach zaborczych, stoją w rażącej sprzeczności z ustawą emerytalną z 11 grudnia 1923 r. art. 15 i 81, tudzież z zagwarantowanymi tymże emerytom uprawnieniami z tytułu tejże wysługi przez traktaty międzynarodowe.

Zważywszy to wszystkie, zgromadzeni na wiecu emeryci, żądają co najmniej wysoce krzywdzących, niezgodnych ze zobowiązaniami traktatowymi i zasadami słuszności, zarządzeń, zawartych we wspomnianym na wstępie dekrete.

Rezolucję przyjęto przez akklamację.

Zjazd delegatów Tow. Przyjaciół Huculszczyzny.

Wczoraj odbył się we Lwowie walny zjazd delegatów Oddziałów Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny. W przededniu zjazdu odbyło się walne zgromadzenie członków Koła Naukowego. Przewodniczącym wybrany został prof. dr. Fischer, który na wstępie uczcił pamięć Marszałka Piłsudskiego, jako najwyższego Protektora prac Koła Naukowego. Po dyskusji nastąpił wybór nowych władz Koła. Do Zarządu weszli: dr. Fischer, dr. Fuliński, dr. Kulczyński, dr. Świdorski, dr. Tokarski, dr. Zierhofer. Następnie wybrano komisję dla Muzeum Huculskiego w Zabiem, do której weszli: pr. Fischer, dr. Fuliński, dr. Tokarski, dr. Świdorski i dr. Przeworska.

W niedzielę odbył się trzeci walny zjazd delegatów Oddziałów Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny w sali Izby Przem. Handl. Na zjazd ten przybyło kilkudziesięciu delegatów i przedstawicieli władz. Obecni byli: P. Wojewoda lwowski Belina Prazmowski z naczelnikiem Samborem, wicewojewoda stanisławowski Kaczmarczyk, wiceprezes Zarządu głównego pułk. Długaj, poseł dr. Madeyski, sekretarz gen. T. P. H. pułk. Lichtarowicz i in. Wiceprezes pułk. Długaj zagał zebranie i złożył hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Przewodniczącym zebrania wybrano senatora Gołuchowskiego, który powitał przed stawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Odczytano depeszę od p. Ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, który nie mogąc przybyć, złożył zjazdowi życzenia pomyślnych obrad,

winna zachęcić P. T. Publiczność do wykorzystania tego rodzaju telegramu przy przesyłaniu krewnym i znajomym życzeń w okresie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Równocześnie zwraca się uwagę, że ozdobne blankiety telegraficzne X. L. T. są obecnie tańsze, kosztują bowiem tylko 50 gr.

Ważne dla eksporterów. W Biurze Izby Przem. Handl. znajduje się do wglądu wykaz firm spedycyjnych w Gdyni, uprawnionych do załatwiania formalności celnych w Urzędach celnych w Gdyni (pokój nr. 8, L.17725/I.

Wybryki antysemitki. W sali gmachu hr. Skarbka obradowali przeciwnicy ekscesów antysemitki. Spokój obrad usiłowała zakłócić grupa akademików Zamiary te unieszkodliwiła policja. W czasie trwania wiecu w kilku punktach miasta w szczególności przy ul. Akademickiej, Legionów i Hetmańskiej usiłowały pojedyncze grupy studentów wywoływać zamieszki antysemitki. Kilku przechodniów żydów zostało pobitych, przy-

czem interwenjowało Pogotowie ratunkowe. Za wznoszenie okrzyków policja przytrzymała czterech studentów. Morderstwo przy ul. Zamojskiego. W mieszkaniu dozorczy Felsztyńskiego przy ul. Zamojskiego 7, jakiś niewykryty dotychczas zbrodniarz zadusił wczoraj siostrę żony dozorczy Katarzynę Wesołą, lat 27. Zbrodnię odkryła pierwsza żona dozorczy po wrocie z kościoła. Mieszkanie było w zupełnym nieładzie. Wszystkie szuflady były pootwierane a podłoga zarzucona rzeczami. W kącie na kanapie leżały rękawki siostry. Szyja owiana była zębami. Ślady zadrapań na ciele i podarta odzież świadczyły o zaciętej walce stoczonej z mordercą. Felsztyńscy nie mieli żadnej gotówki, w szafie znajdowała się tylko książeczka oszczędnościowa na 300 zł., którą zbrodniarz zresztą pozostawił. Jedynym świadkiem zbrodni był pies, który przebywał w mieszkaniu i zachowywał się spokojnie, z czego można wnosić, że zbrodniarz był znajomym Felsztyńskich i denatki.

Deszcze wielkich wygranych.

Ostatni dzień ciągnięcia III-ej klasy ed-naczył się dużą ilością wielkich wygranych. Przedewszystkiem trzy numery wygrały po 100.000 złotych, a mianowicie: Nr. 74.130, mający czterech właścicieli: p. T. L., zamieszkałego na Pradze, p. B. Z. również z Warszawy z ul. Browarnej, pani S. z Zoliborza i p. Sz. z Równego. Drugi los z wygraną 100.000 Nr. 29.622 sprzedany był w Grudziądzu trzem panom (p. D. F., K. J. i S. M.), oraz p. K. Wreszcie trzeci Nr. 97.656 nabyty był w całości przez szczęśliwego mieszkańca Bilgoraja p. L. J.

Dwa numery, na które padła wygrana 50.000 złotych, a mianowicie: Nr. 70.545 i 30.896 są w posiadaniu mieszkańców Krakowa pp. Pr. N., C. B., D. R., M. B. i J. R., reszta ćwiartek posiadają pp. W. K. i K. T. z Wolbromia. Na nr. 42.930 padło również 50.000, a otrzymują je mieszkańcy Lubelszczyzny: p. M. J. z Fojtławic, p. P. S. z Baranowa, p. S. U. z Zarnowa i p. S. B. z Lublina.

Wygranemi po 20.000 złotych, które padły na Nr. 98.885, 31.418 i 171.438 podzielił się mieszkańcy Warszawy, Lwowa i Łodzi. Natomiast dzienna wygrana w kwocie zł. 25.000 należy wyłącznie do Warszawian, właścicieli numeru 78.190.

W nadchodzący piątek odbędzie się ciągnięcie gwiazdkowe. Wygrane otrzymają właściciele odpowiednich losów IV-ej klasy 33-ej Loterii.

Program radiowy.

Wtorek, 17 grudnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.35: Koncert. 13.35: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Płyty. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Recital skrzypcowy. 16.45: „Cała Polska śpiewa”. 17: Odczyt. 17.15: Muzyka salonowa. 17.50: Odczyt. 18: Recital śpiewaczy. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Chór. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Koncert symfoniczny. 22.30: Pogadanka dla lekarzy. 22.45: Płyty. 22.48: Recytacje. 23.05: Płyty.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Pogoń wyjeżdża do Palestyny. Lwowska Pogoń otrzymała zaproszenie na tournée piłkarskie w drugiej połowie stycznia po Palestynie, Syrii i Egipcie.

Mecz tenisowy Warszawa—Wrocław. W sobotę rozpoczął się we Wrocławiu międzynarodowy mecz tenisowy Warszawa—Wrocław w halu krytej. Rozgrywki zakończyły się prawie o północy. Po pierwszym dniu stan meczu 1:1. Tłoczyński pokonał po doskonałej grze Nitschego. W drugim meczu po niezwykłej zaciętej walce w 5 setach Tarłowski pokonany został przez Breuera.

Sekcja narciarska „Czarnych”. W dniu 15 bm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie sekcji narciarskiej Czarnych. Wybrano nowy zarząd w składzie: prezes dr. Rapaport, wiceprezes inż. Stobiecki, sekretarz Szenderowicz. Następnie omówiono tegoroczny program i postanowiono obsadzić wszystkie ważniejsze zawody, oraz zorganizować kursy, obozy zaprawy turystycznej we Lwowie, jak i na terenach poza lwowskich.

Giełda z dnia 15 grudnia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty we wszystkich prawie artykułach. Wyka, siemię, rzepak, kmin, mak, mąka pszenna potaniały, natomiast jęczmień, bobik i otręby pszenne podrożały. Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione. Jęczmień jednol. 12.50—12.75, przemiałowy 12.25—12.50, bobik 16.75—17.25, wyka ciemna 18—18.50, szara 17—17.50, siemię konopne 26.50—27.50, rzepak ożymy 40—41, letni 36—36.50, kmin z workiem 70—75, mak niebieski 50—60, siwy 50—55, mąka pszenna gat. I—A 31.50—32, I—B 30—30.50, I—C 28.50—29, I—D 26.50—27, I—E 25.50—26, II—A 25.50—26, II—B 24.75—25.25, II—C 24.50—25, II—D 23.75 24.25, II—E 23—23.50, II—F 21.50—22, II—G 18.50—19, razowa do 90 proc. 18—18.50, otręby pszenne grube 8.75—9.75, średnie 8.25—8.50.

LWÓW — GIEŁDA PIENIEŻNA.

Na Giełdzie zastój w papierach lokacyjnych. W dewizach większe obroty w dewizie Londyn. Dolar około zł. 5.29.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIEŻNA.

Dewizy: Belgja 89.30, Berlin 213.45, Holandia 358.75, Londyn 26.10, N. Jork ka. 5.29 7/8, Oslo 131.14, Paryż 35 1/2, Praga 21.96, Sztokholm 134.65, Szwajcaria 171.90. Papiery państwowe: 5 proc. poz. konwers. 64, 5 proc. poz. kol. 57.25, 6 proc. poz. dol. 77, 4 proc. poz. dol. 53.10, 7 proc. poz. stabiliz. 63.50. Akcje: Bank Polski 96, Lilpop 7.75. Dolar w obrotach prywatnych 5.30.

ALECHIN POKONANY.

Amsterdam. 16. XII. (PAT.) Ho-lender Euwe zdobył pierwsze miejsce w turnieju szachowym o mistrzostwa świata, zwyciężając Alechina. Euwe uzyskał 15 i pół punkta, Alechin 14 i pół.

Zabójcy ministra Pierackiego przed sądem.

Dwudziestytzeci dzień rozprawy.

Warszawa. 16. XII. (PAT.) W sobotę, po zeznaniach św. Mosdorfa, sąd przystąpił do przesłuchiwania świadka Wacława Zyborskiego, naczelnika Wydziału bezpieczeństwa w Ministerstwie spraw wewn.

P. Zyborski, który przez 6 lat był naczelnikiem Wydz. bezpieczeństwa w woj. tarnopolskim, jest doskonałym znawcą spraw ukraińskich, a w szczególności zbrodniczej akcji O. U. N. Świadek mówi, że ukraiński ruch wywrotowy na terenie Polski przejawia się od 1920 r. Po obszernym omówieniu celów i zadań ukr. org. wojsk., przechodzi do scharakteryzowania działalności samej O. U. N.

O. U. N. powstała formalnie na kongresie ukraińskim w Wiedniu w 1929 r. Ruch nacjonalistyczny rozwija się wśród t. zw. ukraińskiej nacjonalnej młodzi, która w r. 1925 pokrywa siecią organizacyjną Lwów i Małopolskę Wschodnią. Obok tej organizacji istniała organizacja ukraińskich nadnieprzańców, która stawiała swój program na platformie szerszej, t. zw. sobornego państwa ukraińskiego.

Właściwa praca organizacyjna O. U. N. — mówi świadek — zaczyna się efektywnie w r. 1931. Teren Małopolski Wschodniej został wtedy pokryty siecią organizacyjną. W jaki sposób mają Ukraińcy traktować Polaków, poucza „dekalog ukraińskiego nacjonalisty”, który m. in. mówi: **popelniać będziesz największe przestępstwa, jeżeli tego zajdzie potrzeba. „Nienawiścią i podstępem będziesz przyjmował wrogów twego narodu“.**

Co się tyczy konspiracji, została wydana broszura wzorowana na podobnej broszurze U. W. O. tylko nieco rozszerzona. Mówi ona m. in. o sposobie składania zeznań. Zeznania mają mieć charakter propagandowy i fikcyjny. Zasadniczo członek nie poczyna się nigdy do winy. W razie skazania na karę śmierci, członek O. U. N. ma przyjąć wyrok ze spokojem.

Z dokumentów, ujawnionych u Senyka wynika, że koszty obrony członków O. U. N. ponosi organizacja. Na obrońców powoływani są ludzie, cieszący się specjalnym zaufaniem organizacji.

Jeżeli chodzi o rozmieszczenie i obsadę personalną w O. U. N. zagranicą, to stan z 30 czerwca 1934 r. przedstawiał się jak następuje: główne kierownictwo znajdowało się w Genewie — siedzibie Konowalca, komendanta U. W. O. i prowidyka O. U. N.

Drugim punktem oparcia O. U. N. jest Czechosłowacja. Sekretarzem O. U. N. był inż. Harasymowicz. Przewodził tam Martyniec, lwowianin, redaktor „Rozbudowy nacji”, „Nacjonalisty” i „Surmy”.

Na terenie litewskim najwybitniejszym przedstawicielem Konowalca jest Osyp Rewjuk. W Gdańsku dzia-

ła Andrzej Fedyna, w Anglii Eugenjusz Lachowicz, na Austrię sekretarzem O. U. N. jest Mikołaj Suszko i gen. Kurmanowicz. Do najwybitniejszych postaci w ukraińskim obozie rewolucyjnym należy Emil Senyk, cieszący się szczególnym zaufaniem Konowalca.

Rabunki i morderstwa O. U. N.

Zkolei świadek przechodzi do aktów terrorystycznych, z których na uwagę zasługują w 1926 r. zamordowanie kuratora Sobińskiego; w r. 1927 zamordowanie ukraińca Huka we Lwowie; w 1928 r. dokonano nieudanego napadu na urząd pocztowy we Lwowie; w r. 1929 dokonano napadu na listonosza we Lwowie. W tymże roku 7 września dokonano zamachu na Targi wschodnie we Lwowie; w r. 1930 — 30 lipca koło Bóbrki 5-ciu bojowców napadło na wóz pocztowy, rabując 26 tysięcy zł. i raniąc śmiertelnie posterunkowego. W czasie poscigu zastrzelono jednego z napastników studenta Piseckiego i odebrano mu 5000 zł.

Prócz tego rok ten zaznaczył się masową akcją sabotażową na terenach trzech województw wschodnich Małopolski, nazywaną przez czynniki wywrotowe „wystąpieniem częściowym”.

Z aktów terrorystycznych dokonanych w r. 1931 świadek wymienił zamach na przodownika Wdowczyka w Gajach, pow. lwowskiego. 16 czerwca we Lwowie Iwan Mycyk zastrzelił ucznia 8-mej klasy Bereźnickiego jako prowokatora. 18 lipca w Mostach Wielkich zastrzelono starorusina Maliokiego, 31 lipca pod Birczą 4-ech bojowców napadło na wóz pocztowy, zabijając policjanta i raniąc woźnicę. 31 lipca w Borysławiu był napad na kantor żydowski pod nazwą „Bank ludowy”. 8 sierpnia w Truskawcu dokonano napadu na urząd pocztowy, 10 sierpnia w Borysławiu zastrzelono wywiadowcę, 29 sierpnia w Truskawcu zamordowano posła Hołowkę, 31 sierpnia pod Peczenizynem 6-ciu bo-

jowców napadło na wóz pocztowy, zabijając posterunkowego i raniąc pocztylona. Poza tym w roku tym zastrzelono kilku ukraińców, podejrzanych o współdziałanie z władzami polskimi.

W r. 1932 również zastrzelono kilku ukraińców. 22 marca we Lwowie zastrzelono komisarza Czechowskiego, 24 sierpnia kłoto Kruszelnicy dokonano napadu na 4-ech żydów, rabując 10 zł. i kilkanaście weksli. Zastrzelono też kilku sołtysów i wójtów. W listopadzie dwukrotnie pobito dyr. Babija. 30 listopada 11-stu bojowców napadło w Gródku Jagiellońskim na urząd pocztowy. W r. 1933 dokonano zamachu na kasę gminną w Korczynie. 28 kwietnia we Lwowie Stefanowicz usiłował zastrzelić aspiranta P. P. Ciesielczuka. 27 sierpnia we Lwowie usiłowano dokonać zamachu na kuratora Gadomskiego, przyczem sprawca postrzelił wywiadowcę. 21-go października we Lwowie Łemyk zastrzelił w konsulacie sowieckim urzędnika Majłowa i zranił woźnego Dżugaja. 13 listopada w Rozwadowie zamordowano i utopiono w Dniestrze prawdopodobnie za niewykonanie rozkazu O. U. N. członka O. U. N. Iwana Prociowa

W r. 1934 w Tyszowicy 3-ech osobników zraniło śmiertelnie komunistę Sablatasza i zrabowało mu 8000 zł. 13 lutego w Tokkach zamordowano policjanta. W tymże roku zamordowano kilku starorusinów. 25 lipca we Lwowie zastrzelono dyr. Babija.

Na tem przerwano rozprawę do poniedziałku.

Dalsze zeznania naczelnika Żyborskiego.

Warszawa. 16. XII. (PAT.) Dziesiąte posiedzenie sądu rozpoczęło się o godz. 10.50.

Przesłuchiwany jest w dalszym ciągu nac. Wydziału bezpieczeństwa w Min. spraw wewn. Wacław Zyborski, którego zeznania wypełniły niemal całe posiedzenie sobotniego sądu.

Na pytanie prok. Rudnickiego, na jakie obszary państwa polskiego rozciągały się aspiracje O. U. N., świadek Żyborski podaje, że aspiracje te dotyczyły przedewszystkiem terenów Małopolski Wschodniej, dalej Wołyń, wojew. poleskiego i części wojew. lubelskiego. Pierwotnie na zachodzie granicą była rzeka San, później jednak została przesunięta bardziej na zachód.

Prok. Rudnicki: Co panu wiadomo o akcji sabotażowej w 1922 roku?

Św. Zyborski: Akcja sabotażowo-terrorystyczna r. 1922 obejmowała zasadniczo teren całej Małopolski Wsch. Akcja ta była dość silna. Jeżeli chodzi o zabójstwa, to było ich kilkanaście.

Prok. Rudnicki: Czy w okresie od 1922 do 1930 r. można mówić o akcji masowej?

Św. Zyborski: W okresie tym akcji masowej nie było, były natomiast indywidualne wystąpienia O. U. N., to znaczy napady na urzędy pocztowe, niszczenie obiektów komunikacyjnych i łączności, podpalenia i zamachy na poszczególne osoby. Bilans tej akcji zamyka się mniej więcej liczbą 196 podpalen.

Prok. Rudnicki: Czy w okresie od 1930 r. do czerwca 1934 r. były przeważnie masowej akcji sabotażowej?

Św. Zyborski: Jeżeli chodzi o akcję

Zgon śp. Adama Piłsudskiego.

Warszawa. 16. XII. (PAT.) Dzisiaj rano zmarł w Warszawie senator Rzeczypospolitej ś. p. Adam Piłsudski, młodszy brat Marszałka Piłsudskiego, b. wiceprezydent m. Wilna. Ś. p. Adam Piłsudski urodził się 25 września 1869 r.

Chwiejność francuskiej polityki zagranicznej.

Paryż. 16. XII. (PAT.) „L'oeuvrę” zamieszcza artykuł dep. Gaston Martina, poświęcony francuskiej polityce zagranicznej i ustosunkowaniu się do niej państw zaprzyjaźnionych. Deputowany radykalny podkreśla, że w czasie swej podróży do Warszawy i Białogrodu miał możność stwierdzić, że w stolicach tych stanowisko dyplomatyczne rządu francuskiego budzi pewne zaniepokojenie i to nawet wśród tych osobistości, które specjalnie życzliwie nastawione są dla Francji. Dep. Martin zarzuca polityce francuskiej chwiejność i wahania, co w przyszłości okazać się może bardzo niebezpieczne, a w szczególności doprowadzić do anshlusu. Francja prowadzi niezdecydowaną politykę, co nie przeszkadza jej czynić zarzutów swym sprzymierzeńcom z powodu ich flirtów dyplomatycznych, pomimo, iż mają one miejsce w chwili, gdy Francja usiłuje tego samego dokonać. Kierownicy chwiejnej polityki francuskiej starają się dalej o opóźnienie ratyfikacji paktów, które sami już parafowali. Podczas gdy cała Francja jest wierna zarówno swym przyjaźniom, jak i zasadom, kierownicy polityki francuskiej niezdecydowaną swą polityką doprowadzić mogą do takich rezultatów, których wyrazem może być m. in. powiedzenie jednego z jugosłowiańskich przyjaciół Francji, który oświadczył, że w ciągu roku Francja straciła 80 procent swego autorytetu.

antymonopolową i akcję antyszkołną, to tak. Cały szereg szkół zdemolowano, niszczone portrety i godła państwowe. Niszczono lokale i wybijano szyby w sklepach sprzedających wyroby monopolowe. Do osób, sprzedających tytoń i alkohol stosowano terror. W związku z tą akcją rozpoczął się też silny ruch antyżydowski.

Prok. Rudnicki: Czy poza obszarami na które rozciągały się aspiracje O. U. N. nie było na terenie państwa polskiego wypadków akcji terrorystycznej?

Św. Zyborski: Sądownie stwierdzono, że dziełem nacjonalistów ukraińskich był napad w dniu 1 listopada 1924 r. na urząd pocztowy w Śremie wojew. poznańskiego. Zrabowano wówczas przeszło 24 tysiące zł. Co do innych wypadków, to wiadomo, że zamierzony był zamach na pos. ks. Ilkowa w Warszawie.

Nowości gwiazdkowe M. Arcta.

„Dzieci pracują.” Książeczka do malowania z 10 obrazkami Stefana Norblina, ręcznie kolorowanymi przez H. Rudowską. M. Arct, Warszawa, 1935. Cena zł. 1.20.

Książeczka naprawdę prześliczna i taka tam! Jest to zarazem książeczka do czytania i do malowania. Tekst krótki, jasny, przystępny, bez cienia nudnego dydaktyzmu, choć zawsze zawiera jakąś zdrową i praktyczną myśl. Jak tytuł wskazuje, naciśnięto położono na pracę dzieci, na ich użyteczność.

Janina Porazińska. Wesoła Gromada. Wyd. II 160 stronice, 27 rysunków. Rysunki i okładkę wykonał Michał Bylina. M. Arct, Warszawa, 1935. Brosz. zł. 3.—, opr. zł. 4.—.

Jest to zajmujące, pełne humoru a jednocześnie przepojone najwyższym duchem obywatelskim opowiadanie z życia dzieci w szkole powszechnej na wsi. Dzieci, występujące w książce, żyją, czują, mają swe radości i drobne troski i dlatego są bliskie czytelnikowi, zwłaszcza, że autorka, znając dobrze duszę dziecka, stworzyła galerję charakterów i typów, wprost żywcem podchwytanych wśród młodzieży szkolnej.

Inż. E. Porębski. Samochód wychodzi z fabryki. 64 stronice, 25 rycin na 16 tablicach. M. Arct, Warszawa, 1935. Cena w kartonie zł. 1.80.

Trzęsącą książką jest powstawanie samochodu. Autor, chcąc ułatwić młodym czy-

telnikom opanowanie trudnego, technicznego tematu, podał go w postaci najprzystępniejszej — opowiadania, w którym występują żywi ludzie: inżynierowie, majstrzy, robotnicy, czyli wszyscy twórcy samochodu oraz para młodocianych entuzjastów techniki, którym udało się dostać do istniejącego zakładu kręgu — do fabryki samochodów.

Wskutek wprowadzenia akcji książka nabrała życia, które ożywiło i maszyny, staważając z nich niemal istoty współpracujące i współmyślące z ludźmi. Książka w zasadzie przeznaczona jest dla młodzieży lecz przeczyta ją z przyjemnością każdy, aby w sposób łatwy i nienudzony dowiedzieć się, ile potrzeba pracy i myśli geniuszu ludzkiego, aby samochód wyszedł z fabryki.

Marja Buyno-Arctowa. Wieś szczęśliwa. Wyd. II, 192 stronice, 42 rysunki Wandy Romykówny. Barwna obwoluta L. Jagodzińskiego. M. Arct, 1935. Brosz. zł. 4.—. Opr. w ręcznie malowany papier zł. 4.80.

Wieś, na której tle rozgrywa się akcja, niesłusznie nazywa się Szczęśliwą, raczej odwrotnie! Lecz znajduje się w niej dziecko „niczyje”, w mroźną śnieżycę przyniesione przez wielkiego psa do chaty starej Agnieszki i ona to właśnie — owa Kasia Bajczarka wraz ze swą dorosłą przyjaciółką, młodszą nauczycielką, świeżo do wsi przybyła, zmieniając ją stopniowo tak, iż staje się naprawdę Szczęśliwą.

Ta osnowa posłużyła autorce do stworzenia świetnego wizerunku zapadłej wioski.

Osobne omówienie należy się stronie graficznej książki. „Wieś Szczęśliwa” odbiega od ogólnego szablonu książek gwiazdkowych. Nowością jest oprawa w piękny, ręcznie malowany papier oraz artystyczna obwoluta L. Jagodzińskiego zamiast powszechnie używanych okładek kartonowych.

Marja Buyno-Arctowa. Zielony Szaleńiec. 168 stron, 33 rysunki Wandy Romykówny. Barwna okładka L. Jagodzińskiego. M. Arct, Warszawa, 1935. Brosz. zł. 4.—. Opr. w ręcznie malowany papier zł. 4.80.

Jest to powieść z rodzaju tych, które przykuwają uwagę czytelnika od początku i trzymają w napięciu do ostatniej chwili — do rozwiązania zagadki. „Zielonym Szaleńcem” jest tajemniczy kierowca, jeżdzący z niesłychaną szybkością na nieznaną konstrukcji samochodzie. Ponieważ jego niespodziewane pojawienie się wywołują popłoch wśród okolicznej ludności, a jednocześnie wyrządzają znaczne szkody, dwóch młodych chłopców postanawia wykryć tajemnicę Szaleńca. Rozpoczynają ją uciążliwe, pełne przygód i niespodzianek śledzenia nieznanego, w których motocykle toczą zacięte wyścigi z samochodem. Napięcie akcji wzrasta z każdą chwilą, aby osiągnąć punkt kulminacyjny w momencie nieoczekiwanego rozwiązania. Strona graficzna książki postawiona jest bardzo wysoko.

Zane Grey. Kanjon Wielkich Dębów.

Przełożyła J. Sujkowska. 285 stron, barwna obwoluta L. Jagodzińskiego. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1935. Cena w broszurze zł. 4.50, w opr. płóc. zł. 6.50.

Prawdziwą niespodzianką dla wielbicieli talentu Zane Grey'a jest jego ostatnio przełożona na język polski powieść pt. „Kanjon Wielkich Dębów”. Tym razem jest to bowiem powieść o zacięciu psychologicznym i to w dodatku powieść współczesna — akcja jej toczy się bezpośrednio po wielkiej wojnie.

Z nowego rodzaju twórczości Grey wywiązał się bardzo szczęśliwie. Przemiana wewnętrzna bohaterki ujęta jest trafnie i odmalowana przekonująco, a jej zmaganie nieobce wielu współczesnym kobietom. To też kobiety niewątpliwie zainteresują się tą książką, poruszającą szereg najbardziej palących dla nich zagadnień.

Zane Grey. Kwiat Colorado. Przełożyła J. Sujkowska. 283 stron, barwna obwoluta L. Jagodzińskiego. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa, 1935. Cena w broszurze zł. 4.50 w opr. płóc. zł. 6.50.

Doskonała lektura dla młodych i starszych po całodziennym nużącym szarej pracy. Przenosi w kraj barwny, w życie surowe i twarde, a przecież piękna. Pierwotne warunki bytu każą człowiekowi żyć intensywniej i mocniej, wymagają większego napięcia wladz fizycznych i umysłowych i wyzwalają, rzecz można „prawdziwego człowieka” odkrywając jego piękno wewnętrzne lub szpetotę.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 2716/34. Obwieszczenie. Wierzyciel: Bank Dyskontowy Warszawski — Oddz. we Lwowie. Dłużnik: Józef Kryszakowski we Lwowie, ul. Świętokrzyska 15. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III, urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 23 (dwudziestego trzeciego) stycznia 1936 r. od godziny 9 rano w sali rozpraw Oddz. II, drzwi Nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji połowy nieruchomości obj. whl. 828/II. gm. Lwów, składającej się z pgr. 4454/1 i pbud. 6634, na której znajduje się parterowy dom mieszkalny, sklepik i stajnia, położony we Lwowie, przy ul. Świętokrzyskiej L. 15, powiecie lwowskim, województwie lwowskim, obejmującej powierzchnię pgr. 4454/1 i pbud. 6634 obszaru łącznego 2,594 m kw. która stanowi własność Józefa Kryszakowskiego. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie, w wyk. hip. 828/II. gm. Lwów. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 10,253 zł. 40 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 7690 zł. 05 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w gotówce w kwocie 1025 zł. 34 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III. Lwów, 2 grudnia 1935. 4930K

I. Km. 1021/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Horodence rewiru I-go, mający kancelarię w Horodence, ul. Batorego Nr. 25 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 stycznia 1936 r. o godzinie 11 w Horodence odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącą do dłużników Sary Edeli Sucher i Salomona Suchera nieruchomości obj. whl. 81 gm. kat. Horodenka w 170/355 częściach dłużników własnej, położonej przy pl. Piłsudskiego 26 i 28. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5,899, cena zaś wywołania wynosi zł. 4,424 gr. 25. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć rekojmię w wysokości złotych 589 groszy 90. — Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Horodence, ul. Batorego Nr. 25, sala Nr. 19.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Horodenka, 9 grudnia 1935. 4925K

Km. 5254/33. Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie przez adw. Dra Nowaka Przygodzkiego we Lwowie, ul. Rutowskiego 8 przeciw Bazylemu Procyzsynowi i Marji z Vogelgesangów Procyzsyn w Gródku Jagiellońskim zobowiązanym o zapłatę kwoty 110 i 550 dol. am. zpn. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jagiellońskim Jan Elżanowski, urzędujący w Gródku Jagiellońskim przy ul. Podgaj pod Nr. 124 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 stycznia 1936 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Gródku Jagiellońskim odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a to 1/2 realności obj. whl. 4018, składającej się z pgr. 4070/3 i 4071/3 całej realności obj. whl. 4485, składającej się z pgr. lk. 4084/2, położonej w Gródku Jagiellońskim powiecie Gródek Jagielloński województwie lwowskim, zapisanej w tabeli likwidacyjnej Gródek Jagielloński, obejmującej powierzchnię whl. 4018 205 m

kw., whl. 4485 9.557 m kw., która stanowi własność a to whl. 4018 Bazylego Procyzsyna, zaś whl. 4485 Marji z Vogelgesangów Procyzsynowej. Nieruchomości te mają urzędowe księgi hipoteczne w Gródku Jagiellońskim. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 3046 zł. 75 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 2285 zł. 07 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w gotówce w kwocie zł. 304.68 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego. Gródek Jagielloński, 22 listopada 1935. 4927K

I. Km. 1372/35 (I. Km. 3264/33), I. Km. 1371/33, I. Km. 1422/33, I. Km. 2125/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu, Józef Ziemiński w Przemyślu, przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego 9 urzędujący ogłasza, że dnia 9 stycznia 1936 r. o godz. 9 rano w Przemyślu przy ul. Sobińskiego 2 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości, składających się z 1 pełnego urządzenia biurowego łącznie z 1 kasą żelazną oraz maszyną do pisania marki „Smith” ze stolikiem oraz tegoż dnia o godz. 10 rano w Przemyślu we firmie „Pedagog” przy ul. Mickiewicza nieruchomości, składające się z pełnego urządzenia domowego oraz 1 salonika złotego, składającego się z kanapki, 4 foteli, 3 ławeczek, 2 stolików i konsolki z lustrem, 1 fortepianu firmy „Stringel”. Ponadto rozmaite książki i obrazy, które to ruchomości oszacowane zostały na około zł. 3.000. Sprzedaż rozpocznie się od połowy sumy oszacowania. Ruchomości powyższe oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Przemyśl, 12 grudnia 1935. 4928K

I. Km. 5625/34. V. E. 1102/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. w Stanisławowie Wacław Stawiski, mający kancelarię w Stanisławowie przy ul. Sapieżyńskiej Nr. 8 i także zamieszkały obwieszcza, że na żądanie Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie dokona w dniu 20 stycznia 1936 r. o godzinie 10-tej rano w Sądzie grodzkim Oddział V, w Stanisławowie przy ul. Bilińskiego Nr. 11 sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości obj. whl. 2827 ks. gr. gm. kat. Stanisławów stanowiącej własność sp. Władysława Chawluka i Sabiny Chawluk po połowie. Nieruchomość powyższa położona jest przy ul. Barskiej Nr. pol. 5. Nieruchomość whl. 2827 składa się z parceli budowlanej kat. 2184/1, o powierzchni 376 mtr. 20 ctm. kw. Na powyższej parceli wybudowano dom murowany, parterowy o powierzchni zabudowanej 128 mtr. 40 ctm. kw., mieszczący 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój i warsztat stolarski. Powyższa nieruchomość szczegółowo opisana w protokole opisu i oszacowania dołączonym do akt sprawy na urzędową księgę hipoteczną, która znajduje się w Urzędzie hipotecznym Sądu okręgowego w Stanisławowie. Nieruchomość obj. whl. 2827 ks. gr. gm. kat. Stanisławów oszacowana została do licytacji na 13,975 zł. Cena wywołania rozpocznie się od 2/3 części ceny szacunkowej tj. od kwoty 9,316 zł 67 gr. Zyczący wziąć udział w licytacji obowiązani są złożyć wadium 951 złotych 67 groszy w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których umieszczać wolno fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ust. warunki licyt. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Stanisławów, 10 grudnia 1935. 4918K

Km. 1091/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach Dolnych, Stanisław Leszczyński, urzędujący w Ustrzykach Dolnych, przy ul. 29 Listopada 112, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1935 o godzinie

10-tej w Rosochatam, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy „Rosochate” w Ustrzykach Dolnych, na rzecz wierzyciela egz. Ożjasza Sandbanka, kup. w Przemyślu, a składających się z 300 m kw. kłoców jodlowych i świerkowych oszacowanych na łączną kwotę 1.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego. Ustrzyki Dol., 5 grudnia 1935. 4926K

Km. 689/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zydaczowie obwieszcza, że dnia 8 stycznia 1936 roku o godzinie 11-tej odbędzie się w Zydaczowie sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z jednego fortepianu firmy „Aktiengewossenschaft” Wien, konsoli z czeskiego szkła szlifowanego wymiar 3 mtr. x 1/2, zegara szafkowego i dwóch stolików, oszacowanych na łączną kwotę 970 zł., należących od dłużników Dra Władysława Chęcińskiego i Janiny Chęcińskiej z Zydaczowa, na pokrycie należności Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w sumie 1595 zł. zpn. Powyższe ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Zydaczów, 12 grudnia 1935. 4924K

VI. Km. 4886/35. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru VI., podaje do publicznej wiadomości, iż na wniosek Miejsk. Komun. Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 17 stycznia 1936 o godz. 11-tej w biurze drzwi Nr. 7 sala rozpraw Oddz. III-go Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, przy ul. Sądowej Nr. 7 w parterze, licytacja realności 2/3 części whl. 766/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parceli nie zabudowanych L. kat. 6536/6 o powierzchni 4 a. 96 m kw., Lkat. 6536/9 o powierzchni 71 m kw. Wartość szacunkowa 5060 zł. 15 gr. Najniższa oferta 2530 zł. 07 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2/3 części realności whl. 765/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parceli Lkat. 5134 o powierzchni 4 a. 90 m kw., na której wybudowana jest kamienica piętrowa, murowana, podpiwniczona, kryta dachówką, oraz budynek oficynowy, murowany, niepodpiwniczony, kryty dachówką. Wartość szacunkowa realności obj. whl. 765/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa 2/3 części, wraz z przynależn., wynosi 31.356 zł. 29 gr. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 15.678 zł. 15 gr. Obydwie nieruchomości stanowią jedną całość i jako takie razem sprzedane będą. Do realności powyższych należą przynależności ocenione na kwotę 827 zł. 12 gr. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty, może każdy mający chęć kupna, obejrzeć w godzinach urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, biuro Oddz. III-go Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, w parterze, na dwa tygodnie przed terminem licytacji. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu, przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretenzje tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie miałyby już znaczenia, na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach obecnie są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tegoż Sądu i nie wskażą pełnomocnika, dla doręczenia w siedzibie Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie zamieszkałego.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VI. Lwów, 12 grudnia 1935. 4929K

Km. 1350/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Grzymałowie Teodor Butkowski, mający kancelarię w Grzymałowie, ul. Mickiewicza na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 grudnia 1935 roku o godz. 8-ej w Grzymałowie Rynek 6 odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Salomona Brauna, składających się z 1 biurka jasno politerowanego, 1 kredensu pokojowego, 1 szafy z lustrem i 1 kasy do wymiany monet, oszacowanych na łączną sumę zł. 1210. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego. Grzymałów, 13 grudnia 1935. 4916K

IV. Km. 1939/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 30 grudnia 1935 od godz. 11-tej odbędzie się publiczną licytacją ruchomości, należących do Jakóba Ambacha i Mózesa Leichtmana w mieszkaniu, lokalu przemysłowym w Drohobyczu przy ul. Zapunej 4 i Solnej 4, składających się z urządzenia domowego, które będzie ocenione w dniu licytacji. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV. Drohobycz, 11 grudnia 1935. 4915K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 41/35. Józef Semeniuk, syn Dmytra, urodzony 19 marca 1879 w Kołomyjach. T. 53/35. Wasyl Wachniuk, syn Iłasa, urodzony 28 marca 1894 w Rusowie powiat Sniatyn. T. 56/35. Wasyl Martyn, syn Dmytra, urodzony 31 marca 1890 w Budyłowiu

powiat Sniatyn, żołnierz byłej armii austriackiej zaginiony na wojnie światowej. T. 31/35. Wincenty Wołoszczuk, syn Pawła, urodzony 24 listopada 1898 w Moskalówce powiat Kosów żołnierz Armii Polskiej zaginiony w niewoli bolszewickiej. T. 70/35. Anna Fedoryńczak, córka Jana urodzona 25 marca 1876 w Siemakowcach powiat Kosłomyja wyjechała do Moraw czeskich i tam rzekomo 1914 roku zmarła. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi. Sąd Okręgowy. Kołomyja, 10 grudnia 1935. 4878

I. T. 26/35. Stefan Wiśniowski, syn Grzegorza, urodzony 25 grudnia 1888 i zamieszkały w Grabowcu w r. 1914 został powołany do 35 pułku obrony krajowej austriackiej, a w marcu 1915 w czasie oblężenia Przemyśla miał umrzeć. Na prośbę brata Mikołaja wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się go do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionym. Sąd Okręgowy Wydział I. W Tarnopolu, dnia 4 listopada 1935. 4897

T. 245/35. Krzysztof Letki, urodzony 13 września 1890 we Lwowie, jako żołnierz b. armii austr. zaginiony. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, o ile żyje, winien w ciągu pół roku donieść Sądowi o swym życiu. Sąd Okręgowy. Lwów, 27 listopada 1935. 4874

T. 12/35. Edykt. Fanni Amalja Kwastel, córka Markusa, urodzona 4 czerwca 1877 we Wiedniu zaginiona od roku 1892. Wyjechała w tym roku z rodzicami swymi na stały pobyt do Wiednia. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora Berischa Rosenbauma w Złoczowie. Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny. W Złoczowie, dnia 1 lipca 1935. 4858

T. 31/35. Edykt. Piotr Szymański, syn Iwana i Anastazji Ostasz, urodzony 24 lutego 1903 w Pietniczanach, żołnierz armii ukraińskiej zaginiony w r. 1919. Wiadomości o nim należy udzielić Sądowi, który po upływie 1 roku od daty ogłoszenia niniejszego edyktu wyda ostateczne orzeczenie. Sąd Okręgowy Wydział I. Stryj, dnia 19 sierpnia 1935. 4849

T. 6/35. Edykt. Iwan Dubej, syn Iwana i Anastazji Pysar, urodzony dnia 17 stycznia 1885 w Perehińsku pow. Dolina, rel. gr. kat. zaginiony w Rosji w r. 1921. Wiadomości o nim należy udzielić Sądowi, który po roku od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. Sąd Okręgowy Wydział I. Stryj, dnia 23 lipca 1935. 4848

I. T. 19/35. Onufry Maczulak, syn Prokopa i Marji, urodzony 20 czerwca 1891 i zamieszkały w Iwaczowie dolnym w 1914 w sierpniu wyruszył na wojnę światową i odtąd wszelki ślad po nim zaginiony. Według pogłosek miał zginąć pod Przemyślem. Na prośbę jego ciotki Anny Żuk wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. Sąd Okręgowy Wydział I. W Tarnopolu, dnia 10 września 1935. 4898

T. 39/35. Michał Hryhorczuk, syn Iwana i Anny, urodzony 9 listopada 1878 w Gwoźdźcu starym powiat Kołomyja, żołnierz byłej armii austriackiej zaginiony na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi. Sąd Okręgowy. Kołomyja, 1 sierpnia 1935. 4905

T. 76/33. Marja Janson żona Tymana, córka Filipa i Anny, żona Aleksandra, urodzona 9 października 1878 w Kalinowie, uznana orzeczeniem Sądu okręgowego w Samborze z 15 maja 1935 T. 76/33 za zmarłą z tem, że 31 grudnia 1934 roku nie przeżyła. Wydaje się przeto wezwanie, by udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy wdzia małżeńskiego dr. A. Lipowskiego adwokatowi w Samborze wiadomości o wymienionej. Sąd Okręgowy. W Samborze, 29 października 1935. 4922

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Urząd Wojewódzki Lwowski. L. OA 5/297/3 z r. 1935. OGŁOSZENIE.

Dr. Bernard Immerdauer, syn Izraela Izaka 2 im. i Gieli z Süssmanów, urodzony 14 kwietnia 1888 we Lwowie, lekarz w Państwie wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Immerdauer na nazwisko Bernard. Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. Rz. P. nr. 88 poz. 478 wolno w ważnych powodach zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim. We Lwowie, dnia 10 grudnia 1935 r. Za Wojewodę: Kwaśniewski wr. Naczelnik Wydziału. 4925